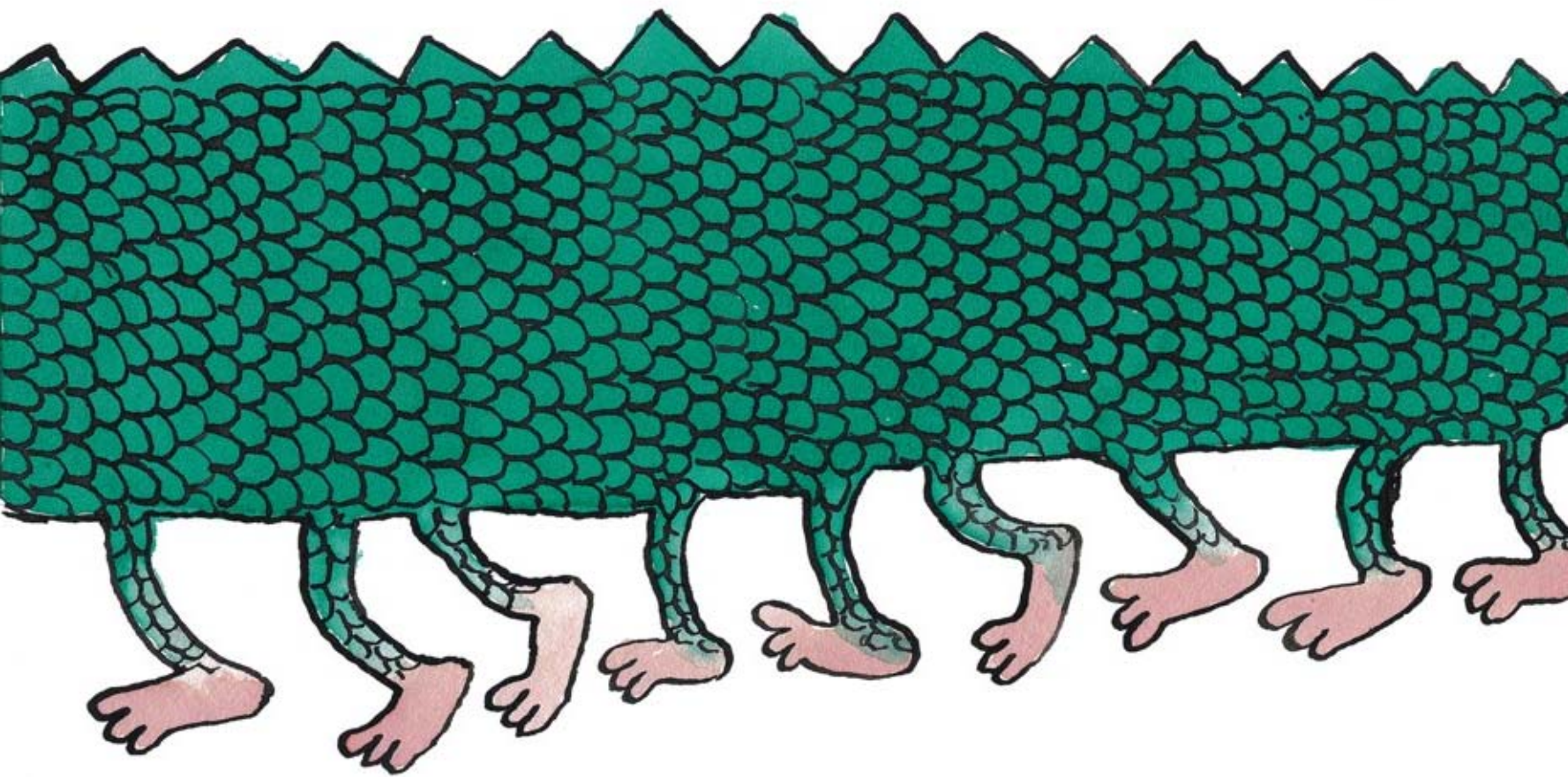


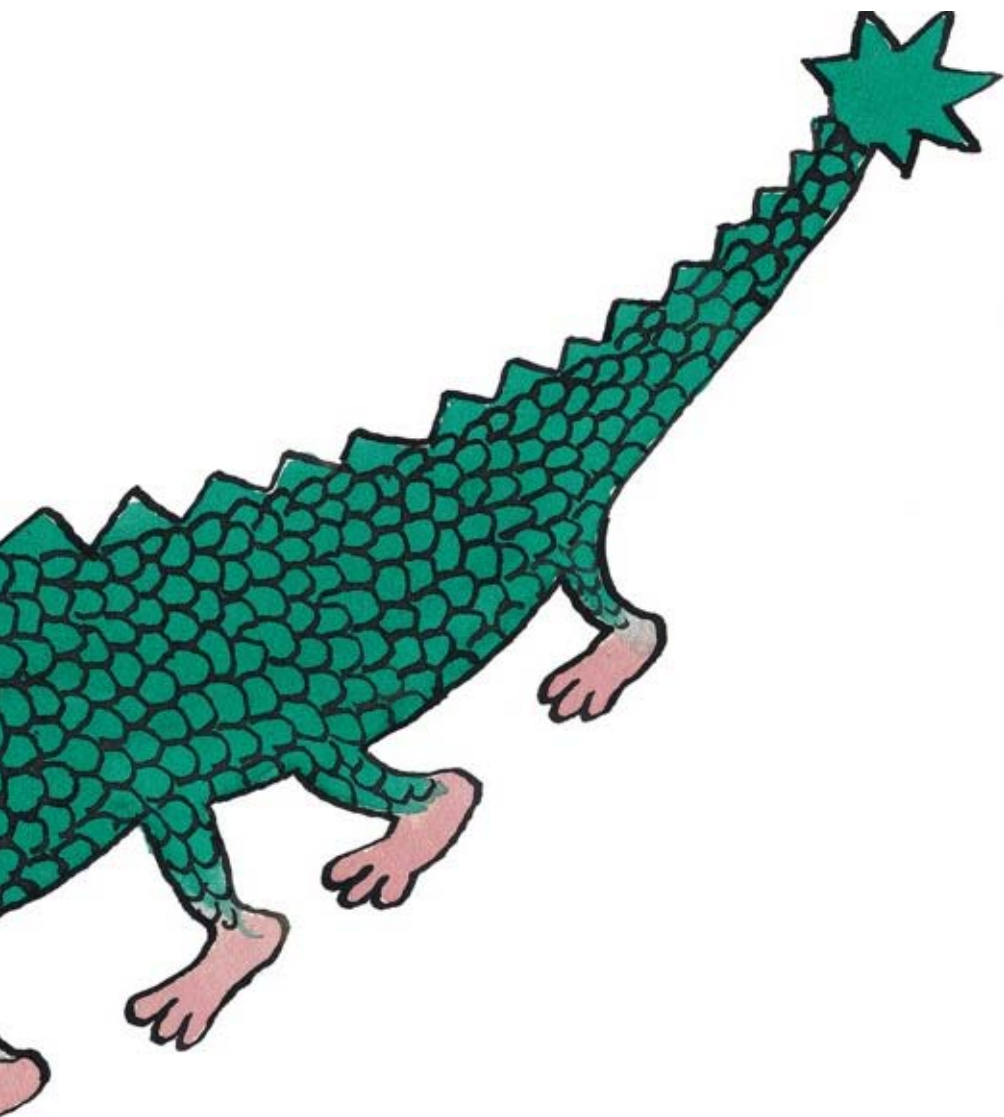
Bohdan Butenko

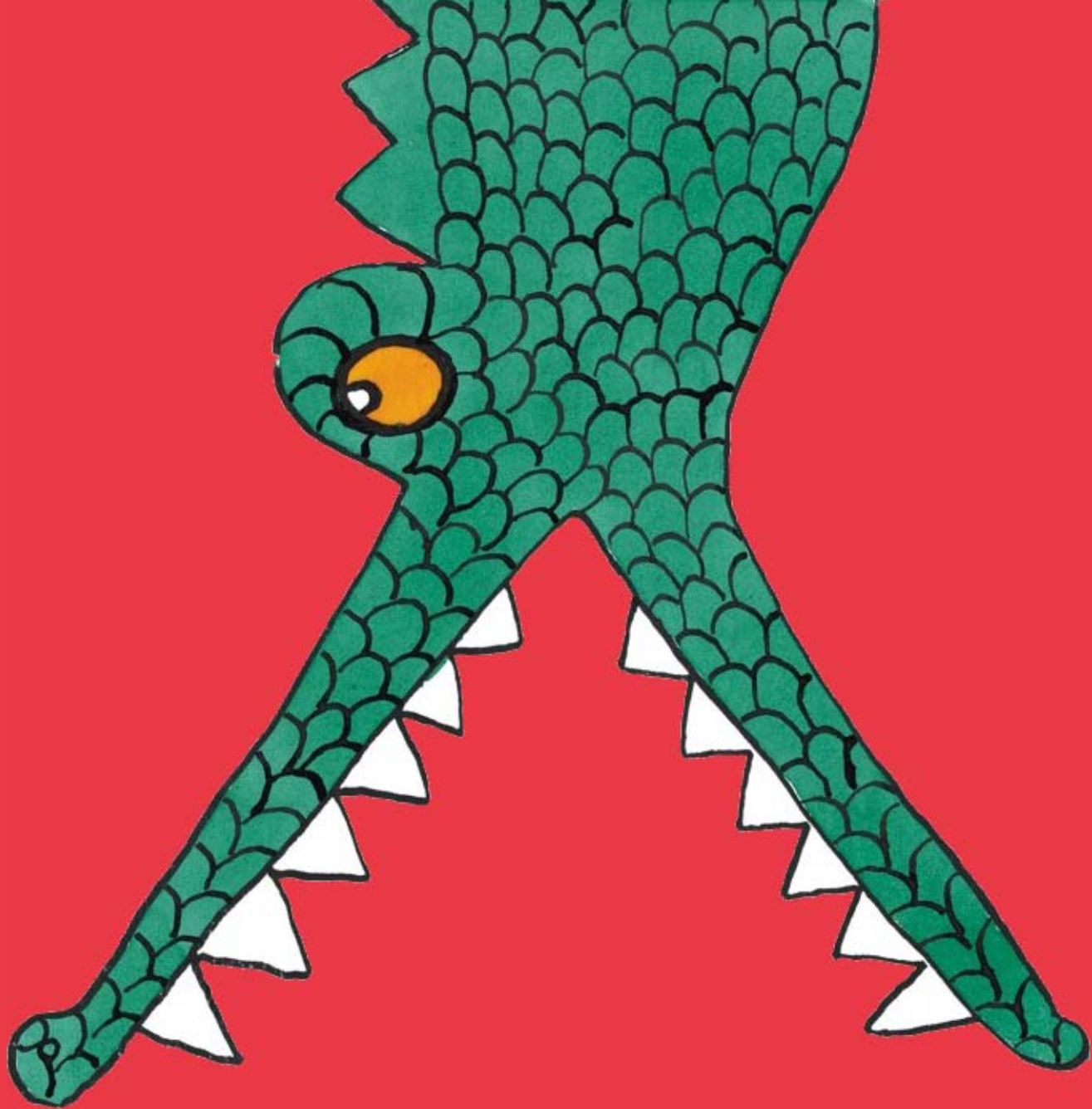
Gapiszon krokodyl i...



E







Bohdan Butenko

Gapiszon krokodyl i...



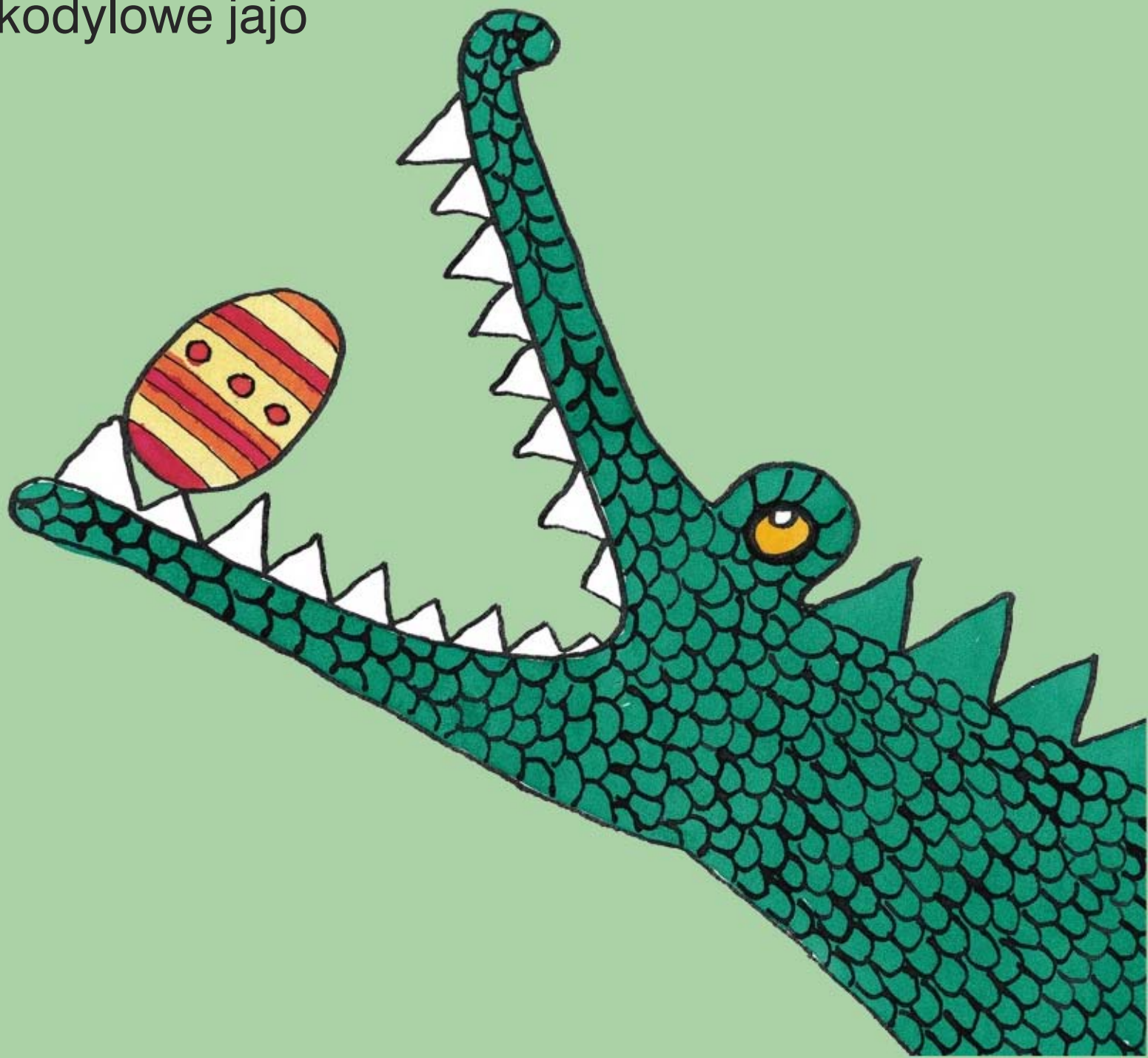
EZOP Agencja Edytorska

Warszawa 2012



tekst i ilustracje © copyright by Bohdan Butenko
redakcja i korekta
Elżbieta Cichy
skład i łamanie
Mariola Cichy
© copyright by Agencja Edytorska „Ezop”
Agencja Edytorska „Ezop”
wydawca
01-829 Warszawa, Al. Zjednoczenia 1/226
tel. 22 834 17 56
e-mail: 2ezop@wp.pl
www.ezop.com.pl
ISBN 978-83-89133-77-9

Krokodylowe jajo



– A krokodyl to znosi jajka! – stwierdził z powagą Gapiszon.

– Krokodyl? Jajka? Skąd wiesz? – zdziwił się Tata znad gazety.

– Babcia mówiła. I taki pan, co nas oprowadzał po zoo! – ratował się autorytetem starszych chłopiec.

– Dziś byli z Babcią w ogrodzie zoologicznym – powiedziała Mama z naciskiem. – Dziecko się rozwija! – dodała.

– Pierwsze słyszę! – Tata schował się za gazetą.
– Krokodyl...

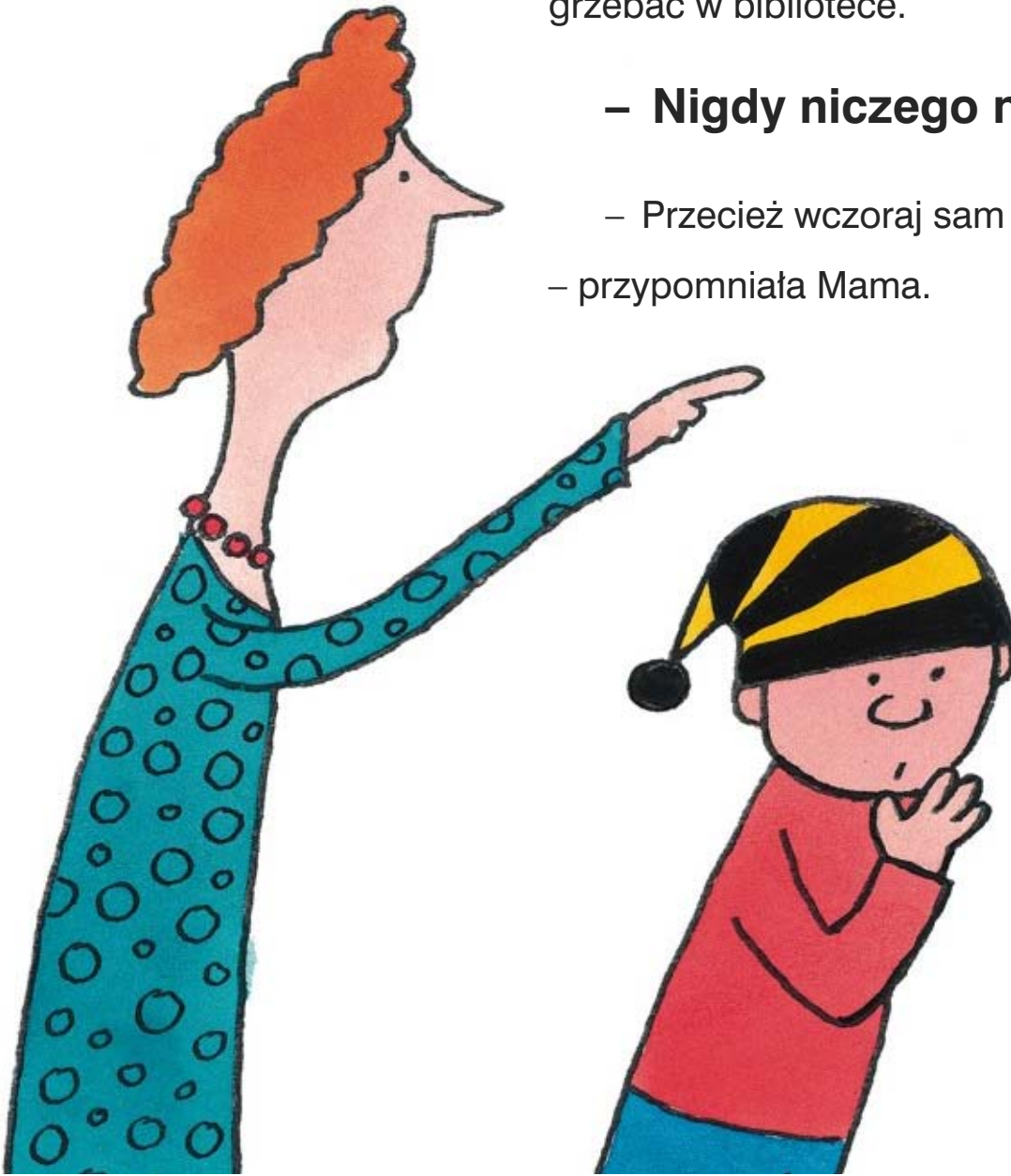
COŚ TAKIEGO!...



Chwilę siedział w milczeniu, aż wreszcie rzucił gazetę na stół między butki i sałatkę, wstał i zaczął grzebać w bibliotece.

– Nigdy niczego nie można znaleźć...

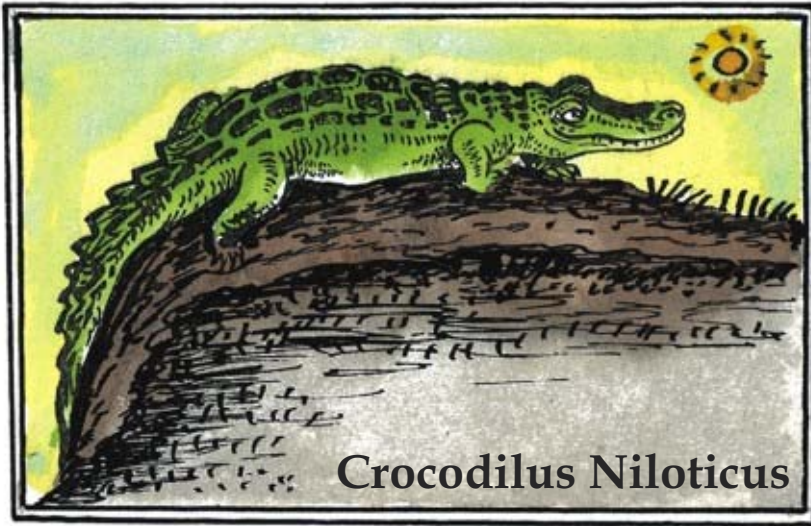
- Przecież wczoraj sam układałeś książki!
- przypomniała Mama.



- No właśnie mówię: do wczoraj niczego nie można było znaleźć, a teraz wszystko jest. O, proszę!
- i wyciągnął z biblioteczki jakąś grubą książkę.

ZARAZ
WSZYSTKO
BĘDZIESZ
WIEDZIAŁ,
GAPISZONIE!



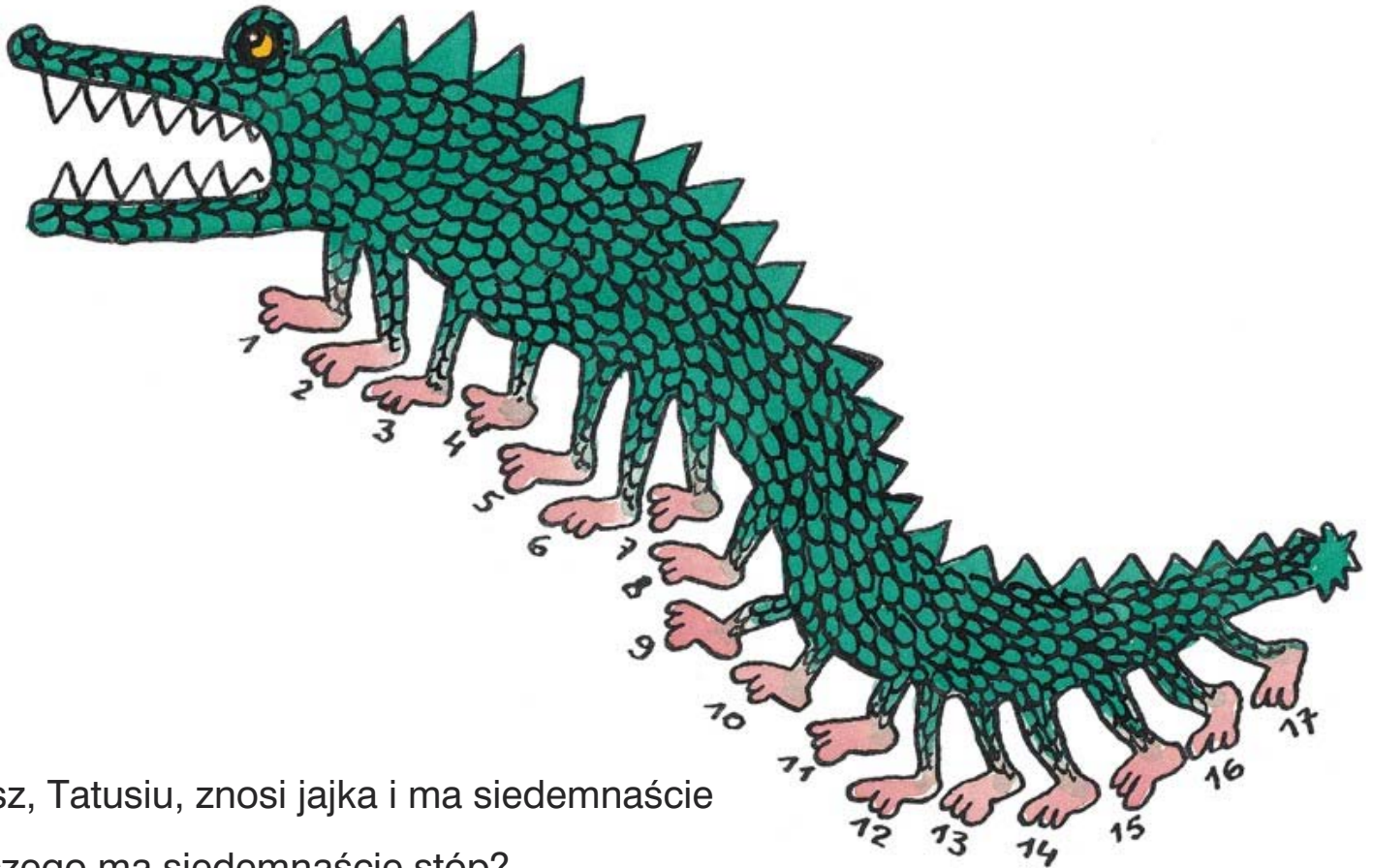


Crocodilus Niloticus

Proszę, proszę – tu jest rysunek krokodyla, obejrzyj go sobie chłopcze... A teraz słuchaj i ucz się! To się zresztą przyda i innym! – zerknął znad książki na Mamę. – No, uwaga, proszę o ciszę!... *Głowa krokodyla, zęby stożkowate...* Widzicie, nic tu nie ma! *Z całego królestwa płazów jedynie krokodyle wyrastają z maleńkich w olbrzymy. Z ich jaj...* Hmm, to chyba jakieś bardzo dawne wydanie. Nie mam zresztą czasu na jakieś stare księgi. Chyba wiecie, że muszę ciężko pracować! – Tu Tata wręczył Gapiszonowi książkę, a sam usiadł w fotelu, głośno sapiąc.

Chłopiec czytał dalej:

*Z ich jaj, wielkością nieco większych od gęsich,
wylęgają się również stosunkowo maleńkie zwierzątka,
co bynajmniej nie jest przeszkodą, iż dorósłszy,
dochodzą nieraz do 17 stóp...*



– Widzisz, Tatusiu, znosi jajka i ma siedemnaście stóp... Dlaczego ma siedemnaście stóp?

– Jak ty nic nie rozumiesz! – Tata był wyraźnie
porytowany. – Przecież to jest olbrzym!

– Aha – puknął się w głowę Gapiszon – ponieważ
jest olbrzymi, to by się na dwu stopach nie utrzymał

... I DLATEGO
MA
SIEDEMNAŚCIE!



– Dla mnie może nawet być stonogą i znosić
melony! – burknął Tata. – Ja pracuję ciężko, żeby
zarobić na wasze utrzymanie, a tu wszystko drożeje!
Wstaję do roboty o szóstej rano, teraz to nic, bo jest
widno, ale w zimie to przecież sam środek nocy
i muszę chyba czasem mieć chwilę świętego spokoju...
I bardzo proszę mi więcej nie zawracać głowy!